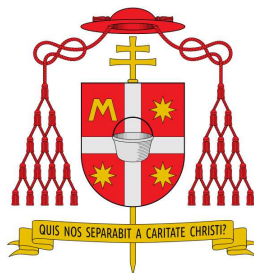


**Pozdrowienie Legata Papieskiego kard. Pietro Parolina  
podczas Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski  
z okazji 1050. rocznicy Chrztu Polski, 15. kwietnia 2016 r.**



*Eminencje,  
Ekscelencje,  
Drodzy Bracia w biskupstwie!*

Pozdrawiam *Poloniae Episcoporum coetus*, obecny na tym Zebraniu Plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, które odbywa się w Poznaniu podczas tej wyjątkowej okoliczności 1050-lecia Chrztu Polski.

Jestem szczęśliwy, że mogę być wśród was jako Legat Ojca Świętego Franciszka. Powierając Sekretarzowi Stanu to wyjątkowe zadanie, podkreślił swoją szczególną sympatię dla Polski, którą odwiedzi osobiście w lipcu z okazji XXXI Światowych Dni Młodzieży. Zlecił mi zanieść jego braterskie pozdrowienie Przewodniczącemu Konferencji Episkopatu Polski J.E. abp. Stanisławowi Gądeckiemu i wszystkim jej członkom oraz kapłanom, zakonnikom i siostram zakonnym, wszystkich wiernym świeckim, i zapewnił o swojej modlitwie. Odczuwamy z nim głęboką jedność, efektywną i afektywną. Podczas waszej ostatniej wizyty *ad Limina*, niemalże w przeddzień kanonizacji Jana Pawła II, papież Franciszek przypominał o duchowym i duszpasterskim znaczeniu jedności między pasterzami Kościoła. *Jedności pasterzy* – między sobą oraz z Następcą Piotra i Pasterzem Kościoła powszechnego – *w wierze, w miłości, w nauczaniu i trosce o dobro wspólne wiernych jest punktem odniesienia dla całej wspólnoty kościelnej i dla każdego, kto szuka pewnej orientacji w codziennym podążaniu drogami Pana* (07.02.2014).

Jesteście Pasterzami w Kraju, który przez wieki zasłużył sobie na tytuł *Polonia semper fidelis*.

Wierność względem Boga, Ewangelii i Stolicy Apostolskiej, wzbudziła szacunek i uznanie u innych narodów, czyniąc Kościół w Polsce bastionem wiary i chrześcijańskiego miłosierdzia, oraz światłem w ciemnościach, które niejednokrotnie ogarniały Europę.

Niewątpliwie Polska pozostawała *semper fidelis* dzięki zakorzenionemu *sensus fidei* Narodu polskiego, przyjętego i wspieranego przez pasterzy, którzy budowali solidną duchowość ewangeliczną, pod patronatem Maryi, Królowej Polski.

Było to szczególnie widoczne, gdy Sługa Boży Prymas Stefan Wyszyński, prowadził Kościół pewną ręką przez burzliwe czasy ateistycznego komunizmu oraz gdy papież Jan Paweł II, swoją działalnością i świadectwem, ożywił bezcenny depozyt wiary kształtowany przez wieki.

Drodzy Bracia, jesteście wezwani do kontynuowania i rozwijania tego cennego dziedzictwa, tego nieocenionego daru, otrzymanego od minionych pokoleń. Dzieje się to w zmienionym kontekście politycznym i społecznym, w nowym klimacie kulturowym, w warunkach, które – w pewnym stopniu – są radykalnie inne, niż w przeszłości, które wzywają was do odczytywania „znaków czasów” i do szukania coraz to nowych form obecności i świadectwa Kościoła oraz działalności duszpasterskiej. Trzeba umieć

czerpać ze skarbcza Kościoła *nova et vetera* i dostosowywać je do potrzeb ewangelizacji, podejmując i odpowiadając na wyzwania dzisiejszego świata, i pamiętając jednocześnie, co powiedział Sobór Watykański II, że „wszelka odnowa Kościoła w istocie polega na wzrastaniu w wierności jego powołaniu” (UR n. 6).

Papież Franciszek podsumował te wymagania w Adhortacji Apostolskiej *Evangelii Gaudium* przez wyrażenie «Kościół wyjścia»: „Zażyłość Kościoła z Jezusem jest zażyłością „w drodze”, a komunია „w samej swej istocie przyjmuje kształt komunii misyjnej”. Jest sprawą żywotną, aby Kościół, przyjmując wiernie wzór Mistra, wychodził dzisiaj głosić Ewangelię wszystkim ludziom, w każdym miejscu, przy każdej okazji, nie zwlekając, bez niechęci i bez obaw. Radość Ewangelii jest dla całego ludu, nie może z udziału w niej wykluczać nikogo (n. 23); Mam nadzieję, że wszystkie wspólnoty znajdą sposób na podjęcie odpowiednich kroków, aby podążać drogą duszpasterskiego i misyjnego nawrócenia, które nie może pozostawić rzeczy w takim stanie, w jakim są. Obecnie nie potrzeba nam „zwyczajnego administrowania”. Bądźmy we wszystkich regionach ziemi w „permanentnym stanie misji” (n. 25). Marzę o „opcji misyjnej”, zdolnej przemienić wszystko, aby zwyczaj, style, rozkład zajęć, język i wszystkie struktury kościelne stały się odpowiednią drogą bardziej dla ewangelizowania współczesnego świata, niż do zachowania stanu rzeczy (n. 27).

Nigdy, tak jak dzisiaj, Kościół w Polsce jest świadom nowych prądów, które nieustannie domagają się znalezienia odpowiednich sposobów na to, aby być „solą i światłem” tej ziemi, aby być ogniem, który rozgrzewa serca i pociąga ludzi do orędzia zbawienia.

«Kościół wyjścia» – jak ciągle i wyraziście przypomina nam Papież – charakteryzuje się troską o ubogich. „Koniecznie trzeba zwracać uwagę, żeby być blisko nowych form ubóstwa i słabości, w których powinniśmy rozpoznać cierpiącego Chrystusa, nawet jeśli pozornie nie przynosi to nam żadnych namacalnych i natychmiastowych korzyści” (n. 210). „Także w Polsce, pomimo aktualnego rozwoju gospodarczego kraju, jest wielu potrzebujących, bezrobotnych, bezdomnych, chorych, opuszczonych, a także wiele rodzin – zwłaszcza wielodzietnych – bez wystarczających środków do życia i wychowywania dzieci. Bądźcie blisko nich! Wiem jak dużo czyni w tej dziedzinie Kościół w Polsce, okazując wielką hojność nie tylko w ojczyźnie, ale także w innych krajach świata” (07.02.2014). W ten sposób Ojciec Święty wyraził się we wspomnianym przemówieniu podczas waszej wizyty *ad Limina*. Diecezje, parafie, wspólnoty kościelne, stowarzyszenia katolickie, jednostki i grupy, angażują się w realizację małych i wielkich programów solidarnościowych, zarówno w dziedzinie materialnej, jak i duchowej, na polu edukacji i formacji, i nie oszczędzają swojej energii i poświęcenia, aby pomagać najbardziej potrzebującym. Zachęcam was gorąco do kontynuowania tej drogi!

Powoli kończąc, nie mogę pominąć rodziny, „podstawowej komórki społeczeństwa, miejsca, gdzie człowiek uczy się współżycia w różnorodności i przynależności do innych oraz gdzie rodzice przekazują dzieciom wiarę”, rzeczywistości, na której Papież skierował waszą uwagę podczas wizyty *ad Limina* (07.02.2014). Dobrą okazję stwarza też niedawna publikacja posynodalnej Adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*, która zbiera „owoce dwóch ostatnich synodów o rodzinie, dołączając inne rozważania, które by mogły ukierunkować refleksję, dialog czy działanie duszpasterskie, a jednocześnie dawałyby technię, bodziec i pomoc rodzinom w ich poświęceniu i w ich trudnościach” (n. 4). Jestem świadomy, ile rodzin w Polsce stara się budować swoje życie na konstruktywnych wartościach, inspirowanych słowem Bożym, słuchanym przede wszystkim w niedzielnej Mszy Świętej. Są również inne rodziny, w których życie nie realizuje się w pełni czy też nie toczy się w pokoju i radości. Lektura i pogłębiona analiza dokumentu, przekazanego przez papieża Franciszka, ma pomóc nam, jako Kościołowi, wspierać pierwszą grupę w podtrzymywaniu i wzrastaniu silnej miłości, obfitującej w takie wartości, jak hojność, zaangażowanie, wierność i cierpliwość, a w stosunku do drugiej grupy, w byciu znakiem miłosierdzia i bliskości.

Droży Bracia w biskupstwie! Chrzest Polski, którego rocznicę obchodzimy w tych dniach, zakorzenił was w Chrystusie i w Jego Ciele, jakim jest Kościół powszechny.

Także wasza tożsamość jako Narodu jest związana z tym zakorzeniem. Dlatego też miłość i służba Ojczyźnie, budują się i przejawiają nie w relacji do elementów zewnętrznych lub politycznych, ale znajdują swoje źródło w tamtym zakorzeniu. Wasze zwycięstwo nie jest doczesne, ziemskie, ale jest zwycięstwem Zmartwychwstania.

Kieruję to wezwanie szczególnie do was, biskupów i kapłanów, ponieważ jako pasterze, jesteście powołani jako pierwsi do życia tą rzeczywistością i do tego aby sprawiać, by wspólnota chrześcijańska podążała za wami tą drogą do Chrystusa i tylko do Chrystusa.

Pomaga nam w tym propozycja papieża Franciszka, który – jeszcze jako arcybiskup Buenos Aires – zwykł mawiać, że biskup, jak każdy chrześcijanin, musi kierować wydarzeniami w oparciu o rozeznanie, czyli o światło Boga, bo jedynie On zna skutki i owoce.

Jest to wewnętrzna postawa, która prowadzi nas do otwarcia się na dialog, spotkanie z każdym, bez żadnych wyjątków, aby znajdować Boga, gdziekolwiek się objawi, nie tylko w naszych kręgach. Jest to wewnętrzna postawa, która nie boi się wieloznaczności, sprzeczności, napięć w życiu społecznym, ale podejmuje je z odwagą i transparentnością.

Drodzy bracia, życzę wam, abyście szli z pokorą i radością nie tylko przed swoim ludem, ale również wchodząc między lud i idąc za nim, aby pokazać serdeczność Boga, zwłaszcza względem tych, którzy z różnych powodów zostają z tyłu lub się oddalają.

Niech Najświętsza Dziewica, Królowa Apostołów i Matka pasterzy, oraz patroni Polski, napędzają was pocieszeniem i radością w waszej służbie owczarni, która została wam powierzona!

**† Pietro kard. Parolin**  
**Sekretarz Stanu Stolicy Apostolskiej**  
**Legat Papieski**

*Poznań, dnia 15. kwietnia 2016 roku*